

Sygn. akt III AUa 656/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 r. w Lublinie

sprawy M. T.

z udziałem zainteresowanego W. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji W. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 kwietnia 2018 r. sygn. akt VIII U 17/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. T. na rzecz M. T. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jacek Chaciński Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Czaja

Sygn. akt III AUa 656/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że M. T. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek W. T. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 1999 r. do 30 września 2009 r.

Powołując się na art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2017, poz.1877 t.j.) oraz na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a także na materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu wyjaśniającym Zakład Ubezpieczeń Społecznych zanegował okoliczność współpracy M. T. przy prowadzonej przez W. T. działalności gospodarczej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła M. T.. Wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że jako osoba współpracująca z W. T. przy prowadzeniu działalności gospodarczej podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 1999 roku do 30 września 2009 roku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia.

Zainteresowany W. T., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż M. T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą W. T. w okresie od 15 marca 2002 r. do 30 września 2009 r. (pkt I), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami (pkt III).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W. T. prowadzi od dnia 15 czerwca 1990 r. pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) w B.. Przedmiotem tej działalności jest sprzedaż detaliczna odzieży prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach. Początkowo W. T. prowadził jeden punkt handlowy - sklep w lokalu numer (...) zlokalizowanym w Centrum Handlowym (...) przy ul. (...) w B.. Kolejny sklep - (...) powstał w 1998 roku pod tym samym adresem, zlokalizowany został w innym lokalu użytkowym. W 2002 roku powstał sklep (...) przy Placu (...), w 2008 roku zmieniły się usytuowania lokali pod adresem Narutowicza 38 i ich nazwy (TOP i OZON). Umowa najmu lokalu numer (...) obowiązywała w okresie od 26 sierpnia 1996 roku do 9 kwietnia 2002 roku. Płatnik składek zatrudniał w nim na podstawie umowy o pracę E. T. (z domu K.) w okresie od 3 czerwca 1998 roku do 30 września 1999 roku oraz M. O. w okresie od 1 października 1999 roku do 9 kwietnia 2002 roku.

Sklep (...) przy ul. (...) był wynajmowany przez płatnika składek w okresie od 1 kwietnia 1998 roku do 15 października 2008 roku. W. T. zatrudniał w nim E. K. (1) (z domu T.) w okresie od 1 października 1999 roku do 14 marca 2002 roku, B. N. (z domu S.) w okresie od 31 grudnia 1998 roku do 30 czerwca 2000 roku, M. J. w okresie od 6 kwietnia do 12 października 2002 roku, I. P. w okresie od 14 stycznia 1999 roku do 14 lipca 1999 roku, E. S. (z domu L.) w okresie od 3 października 2005 roku do 15 października 2008 roku, K. K. (1) w okresie od 10 czerwca 2002 roku do 31 sierpnia 2005 roku.

W sklepie (...) zatrudniał E. T. (z domu K.) w okresie od 15 marca 2002 roku do 6 lipca 2005 roku, W. S. w okresie od 16 kwietnia 2002 roku do 22 maja 2002 roku, E. C. w okresie od 14 czerwca 2002 roku do 31 stycznia 2003 roku, M. K. w okresie od 18 lutego 2003 roku do 31 marca 2010 roku, I. D. (1) w okresie od 9 września 2004 roku do 15 września 2008 roku, M. A. w okresie od 29 września 2009 roku do 27 marca 2010 roku oraz S. M. (1) w okresie od 1 czerwca 2007 roku do 30 lipca 2007 roku.

W sklepie (...), zlokalizowanym przy ul. (...), który był wynajmowany przez płatnika składek w okresie od 4 listopada 2006 roku do 31 sierpnia 2017 roku, W. T. zatrudniał E. M. (1) w okresie od 21 listopada 2006 roku do 30 lipca 2007 roku, A. S. (1) w okresie od 13 listopada 2006 roku do 31 maja 2007 roku, a także E. K. (1) od 1 października 2007 roku do 19 kwietnia 2009 roku i E. S. od 16 października 2008 roku do 30 września 2009 roku.

E. K. (1) (za domu T.) w okresie zatrudnienia u płatnika składek świadczyła pracę w sklepach (...), (...), następnie (...). Wymieniona była nieobecna w pracy z uwagi na niezdolność do pracy w okresie od 4 do 7 stycznia 2000 roku, od 2 do 3 kwietnia 2002 roku, od 30 października 2004 roku do 1 grudnia 2004 roku, zaś od 2 grudnia 2004 roku

do 15 lutego 2005 roku otrzymywała zasiłek z ubezpieczenia chorobowego, następnie od 16 lutego 2005 roku do 7 czerwca 2005 roku przebywała na urlopie macierzyńskim, od 6 lipca 2005 roku do 30 września 2007 roku na urlopie wychowawczym. W trakcie zatrudnienia, w okresie od 29 września do 31 października 2008 roku była niezdolna do pracy, od 1 do 30 listopada 2008 roku pobierała zasiłek chorobowy, zaś od 1 grudnia 2008 roku do 31 marca 2009 roku otrzymywała zasiłek macierzyński, następnie była nieobecna w pracy, pobierając zasiłek macierzyński w okresie od 1 do 19 kwietnia 2009 roku i korzystając z urlopu wychowawczego od dnia 1 maja 2009 roku do dnia 19 kwietnia 2012 roku.

M. O. pozostawała w zatrudnieniu u płatnika w okresie od 1 października 1999 roku, przy czym w okresie od 13 do 16 grudnia 2000 roku, od 9 kwietnia 2001 roku do 30 kwietnia 2001 roku była niezdolna do pracy, od 14 maja do 31 maja 2001 roku pobierała zasiłek chorobowy, od 1 do 13 maja 2001 roku była niezdolna do pracy, następnie od 1 czerwca do 31 lipca 2001 roku pobierała zasiłek chorobowy, od 1 sierpnia 2001 roku zasiłek opiekuńczy, następnie macierzyński i chorobowy. W okresie od 1 października 2001 roku do 7 marca 2002 roku otrzymywała zasiłek macierzyński, od 9 kwietnia 2002 roku do 13 stycznia 2004 roku przebywała na urlopie wychowawczym. Następnie od 14 stycznia 2004 roku do 4 maja 2004 roku pobierała zasiłek macierzyński i w okresie od 5 maja 2005 roku do 31 sierpnia 2007 roku przebywała na urlopie wychowawczym. W zatrudnieniu u płatnika składki pozostawali także: M. W. w okresie od 4 czerwca 2001 roku do 15 stycznia 2002 roku, I. D. (1) w okresie od 9 września 2004 roku do 15 września 2009 roku, M. A. w okresie od 29 września 2008 roku do 27 marca 2010 roku, I. O. w okresie od 3 do 16 października 2005 roku, E. L. w okresie od 3 października 2005 roku do 30 września 2009 roku.

Ubezpieczona M. T. ma wykształcenie wyższe socjologiczne. Od 1994 roku pozostawała w związku małżeńskim z W. T., małżonkowie mieszkali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe również w 2009 roku. W 1995 roku wnioskodawczyni urodziła syna, w 1996 roku córkę, w 2010 roku syna. W 2014 roku pomiędzy małżonkami toczyła przed Sądem Rejonowym w B. sprawa o rozdzielenie majątkową. Aktualnie toczy się postępowanie rozwodowe oraz sprawa o podział majątku wspólnego.

W. T. prowadził początkowo sklep w lokalu użytkowym numer (...) przy ul. (...) o powierzchni 20 m². W sklepie tym zatrudniano na podstawie umowy o pracę E. K. (1) (z domu T.) od 31 grudnia 1998 roku. Wymieniona świadczyła pracę na pełny etat. Lokal był czynny od 9:30 do 17:30.

W 1999 roku W. T. organizował otwarcie drugiego sklepu w innym lokalu użytkowym, zlokalizowanym w Centrum Handlowym (...). E. K. (1) pracowała w sklepie (...) i jednocześnie świadczyła pracę w nowo otwieranym lokalu. Z tego powodu, wnioskodawczyni okazjonalnie pomagała w sklepie męża (...)i w razie potrzeby zastępowała E. K. (1) przy pracy. Oba lokale przy ul. (...) były zlokalizowane w odległości około 20 metrów. Mniejszy(...) został zamknięty w październiku 1999 roku.

W nowo utworzonym sklepie (...) o powierzchni 100 m⁽²⁾ pracowała początkowo na stanowisku sprzedawcy E. K. (1), następnie B. N. (z domu S.), M. J., M. O.. W sklepie tym oferowano głównie konfekcję męską i młodzieżową firm: (...). Umowa najmu tego lokalu została zawarta do dnia 15 października 2008 roku.

Skład osobowy pracowników sklepu ulegał zmianie, na miejsce dotychczasowych zatrudniano nowych. Sprzedawcy świadczyli pracę od poniedziałku do soboty. Sklep był czynny od 9:30 do 17:30, w soboty od 9:30 do 14:30 lub 15:30, w niedziele był zamknięty. Obsługę klientów prowadziły stale 2-3 osoby. Pracownicy odbierali dzień wolny w zamian za pracę świadczoną w soboty. Na stałe w sklepie (...) przebywał W. T., który obsługiwał klientów, otwierał i zamykał lokal.

Do obowiązków pracowniczych sprzedawców należało: obsługa klientów, układanie towaru, sporządzanie dziennych raportów kasowych, często także pomoc właścicielowi przy wyborze towaru. Osoba, która kończyła pracę liczyła gotówkę w kasie, wpisywała do zeszytu kwotę utargu dziennego, określoną część pozostawiając w kasie, resztę z tej sumy zabierał W. T., który codziennie był obecny przy zamknięciu sklepu. Pracownicy sprząтали lokal, byli upoważnieni, na żądanie klienta, do wystawiania faktur i ich podpisywania.

W. T. ustalał harmonogram pracy w sklepie. Decydował o cenach towarów, wyprzedażach, ekspozycji i wystroju sklepu. Podejmował decyzje w sprawach kadrowych- organizował grafiki prac sprzedawców, udzielał urlopów i wypłacał im wynagrodzenie.

Wnioskodawczyni jedynie okazjonalnie pomagała w sklepie (...) w czasie nieobecności któregoś z pracowników, nadto w okresach wzmożonej sprzedaży – przedświątecznych, a także w czasie dostaw towaru lub przy wyborze towarów i kolekcji. M. T. pracowała wówczas w sklepie doraźnie, od 2 do 6 godzin, po uprzednim wezwaniu telefonicznym przez męża.

Zdarzało się, że w czasie nieobecności W. T. w sklepie wnioskodawczyni raz - dwa razy w tygodniu zastępowała go w pełnionych obowiązkach. Niekiedy przychodziła do sklepu (...) z synem O..

Dzieci małżonków chodziły do żłobka, następnie uczęszczały do przedszkola. Około 15-16 wnioskodawczyni odbierała je z placówek i odwoziła do rodziców lub teściów. W okresie od października 1999 roku do października 2000 roku M. T. stale opiekowała się ciężko chorą 3,5-letnią córką, która zmarła w wyniku choroby. We wskazanym wyżej okresie M. T. „była wyłączona z normalnego życia, również z życia firmy z uwagi na stan zdrowia dziecka”.

W latach 2002 – 2006 małżonkowie prowadzili budowę domu na terenie B.. Inwestycją zajmował się W. T.. Wymieniony zamawiał cement, cegły, piasek, pilnował dowozu materiałów. Na budowie był codziennie od 6 - 7 rano, w ciągu dnia i po godzinach pracy, około 18-19, aby nadzorować i kontrolować wykonane prace, dowieźć drobne rzeczy.

W latach 2001-2006 wnioskodawczyni studiowała zaocznie, początkowo w ramach studiów licencjackich na filii (...) w B., następnie magisterskich uzupełniających w L.. Przez pierwsze dwa lata zjazdy odbywały się co tydzień, na trzecim roku - dwa razy w miesiącu. Na studiach magisterskich zjazdy odbywały się dwa-trzy razy w miesiącu, w soboty i niedziele, bądź tylko w soboty lub w niedziele. Zdarzało się, że wnioskodawczyni nie uczestniczyła w zajęciach, korzystała z notatek koleżanek.

Z dniem 15 marca 2002 roku został utworzony przez płatnika składek nowy sklep (...) przy Placu (...) w B.. Umowa najmu tego sklepu była zawarta w okresie od 15 marca 2002 roku do 31 marca 2010 roku. W sklepie (...) oferowano odzież damska i męską.

Początkowo W. T. zatrudniał w nim M. K., I. D. (1) oraz S. M. (2), następnie świadczyły w nim pracę M. K. i S. M. (2). M. T. przed otwarciem tego lokalu, zajmowała się układaniem towaru i przygotowaniem sklepu do otwarcia. Po otwarciu sklepu wnioskodawczyni obsługiwała klientów, kasę fiskalną, sporządzała raporty kasowe dzienne i miesięczne. Po sporządzeniu wydruku, przekazywała go mężowi z pieniędzmi. Wystawiała także faktury VAT. Wnioskodawczyni podejmowała decyzje w przedmiocie wyboru asortymentu. Wspólnie z mężem decydowała o ilości zakupionego towaru. Podejmowała decyzje w przedmiocie wyprzedaży. M. T. brała udział w kontraktacjach towarów, prowadziła rozmowy z przedstawicielami, wspólnie z mężem wybierała i składała zamówienia na markowe kolekcje. Jeździła z mężem na targi lub wystawy. Uczestniczyła w kontraktacjach w B. w firmie (...) w G., która rozprowadzała markę (...). Dokonywała wyboru wzoru w ramach zamawianego towaru. W tym okresie W. T. współpracował z przedstawicielami firm: (...) z W., (...), S. z G., (...), R. (...), E.. Wnioskodawczyni składała zamówienia na towary, które były sprzedawane w sklepie przy Placu (...). Zamówienia na nowy towar lub kolekcje składano telefonicznie lub pisemnie za pośrednictwem faksu. Czynności te wykonywała również E. K. (1). M. T. przyjmowała towar. W godzinach pracy sklepu przynosiła odzież z zaplecza sklepu, wieszala towar, metkowała go, układała asortyment na półkach.

M. T. pomagała klientom w wyborze odzieży, doradzała w kwestii zakupu. Wnioskodawczyni nadawała też przesyłki pocztowe w imieniu płatnika składek. Odbierała paczki od firm kurierskich, sprawdzała zgodność dostarczanego towaru z fakturą. Wyceniała towar, naliczała marżę. Decydowała także o zmniejszeniu lub podwyższeniu marży na odzież. M. T. wydawała polecenia pracownikom, nadzorowała ich pracę. Decydowała o przecenie towaru i miejscu jego

umieszczenia. Przyjmowała i rozliczała reklamacje, wypełniała druki reklamacyjne, wysyłała je do firm oraz oddawała klientom, prowadząc cały proces.

W sklepie (...) uprawnienia do wystawiania faktur oraz dziennych raportów kasowych posiadali także pracownicy sklepów z tym, że sporządzaniem raportów kasowych miesięcznych, a także wyceną towarów zajmowała się wnioskodawczyni lub - doraźnie - W. T..

Wnioskodawczyni prowadziła rekrutację pracowniczą, wspólnie z mężem podejmowała decyzję o zwolnieniu pracownika. Wystawiała pracownikom płatnika składek zaświadczenia o wynagrodzeniu. Sprzedawcy zgłaszali wymienionej zamiar wykorzystania urlopu wypoczynkowego. Odwołująca co miesiąc wypłacała też wynagrodzenie osobom zatrudnionym w sklepie (...) na Placu (...). M. T. otwierała i zamykała sklep, sprząając go przed zamknięciem. Dostarczała do sklepu (...) środki czystości i artykuły papiernicze. Zajmowała się sprawami organizacyjnymi i administracyjnymi. Wnioskodawczyni decydowała także o udzielaniu pracownikom sklepu rabatu na zakup towarów. Sprzedawcy mogli liczyć na zniżkę 30%, po uprzednim zgłoszeniu tego faktu wnioskodawczyni lub W. T.. Ubezpieczona decydowała także o udzielaniu rabatu klientom sklepu, w tym znajomym i członkom rodziny.

W tym czasie W. T. zajmował się bezpośrednim prowadzeniem sklepu (...) przy ul. (...), w którym oferowano głównie konfekcję męską, nadzorował także budowę domu w B.. Wnioskodawczyni doraźnie, dwa-trzy razy w tygodniu zastępowała męża w czasie jego nieobecności w sklepie (...).

W. T. prowadził całą dokumentację związaną z działalnością sklepów, przygotowywał płatności i zlecał je. Zajmował się sprawami pracowniczymi. Udzielał urlopów macierzyńskich, wychowawczych i wypoczynkowych. Przygotowywał dokumentację, którą wnioskodawczyni raz w miesiącu dostarczała do biura rachunkowego prowadzonego przez R. K. (1). M. T. kontaktowała się w tym zakresie z B. B., następnie z I. D. (2). Początkowo od pracowników biura - B. B., następnie od S. M. (3) odbierała listy płac, które podpisywali pracownicy i które przekazywała po ich podpisaniu do biura rachunkowego.

M. T. kontaktowała się także m.in. z E. K. (1) celem podpisania przez pracownicę dokumentów związanych z zatrudnieniem, gdy wymieniona przebywała na urlopie macierzyńskim.

W czasie, gdy wnioskodawczyni pracowała w sklepie (...) synem małżonków zajmowała się sąsiadka, która odpłatnie pilnowała dziecka przed lub po powrocie z placówki i zajmowała się małoletnim. W opiece nad dzieckiem wnioskodawczyni pomagała także jej matka.

W okresie współpracy przy prowadzeniu działalności wnioskodawczyni wyjeżdżała raz na rok lub raz na dwa lata z synem do sanatorium. Termin turnusów sanatoryjnych był wyznaczony przez NFZ, trwał 26-28 dni. W sklepie zastępował ją wówczas mąż lub inni pracownicy. Prócz powyższych okresów nie było przerw w wykonywaniu przez wnioskodawczynię czynności opisanych jak wyżej w sklepie (...).

Z dniem 1 października 2009 roku M. T. została zatrudniona w sklepie odzieżowym brata męża. Wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na stan ciąży, po porodzie otrzymała zasiłek macierzyński w pełnej wysokości. Po urodzeniu dziecka w 2010 roku M. T. przebywała na urlopie wychowawczym. W 2014 roku została zatrudniona w spółce (...).

Z uwagi na pogorszenie sytuacji na rynku dwa sklepy (...) zostały zamknięte, w dalszym ciągu funkcjonuje sklep (...) przy ul. (...), w którym pracuje wyłącznie mąż wnioskodawczyni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy w tym świadectwa pracy świadków K. P. (z domu W.), I. D. (1), E. S., deklaracji ZUS osób pozostających w zatrudnieniu u płatnika składek w okresie objętym zaskarżoną decyzją, które posłużyły do weryfikacji pisma zainteresowanego w zakresie faktycznego okresu świadczenia pracy przez poszczególnych pracowników.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: E. K. (1), B. N., E. S., M. P. (1), K. K. (1) co do faktów jakie świadkowie wskazali. Wymienione świadczyły pracę w okresie objętym sporem u płatnika składek. Sąd dał też wiarę zeznaniom świadków: E. K. (2), E. M. (1), A. S. (2). Były wiarygodne, gdyż pochodziły od osób obcych dla stron postępowania, nieskonfliktowanych z nimi i niezainteresowanych wynikiem postępowania.

Relacje świadków B. N., K. K. (1), E. K. (1), E. S. wzajemnie się potwierdzały co do roli, jaką wnioskodawczyni pełniła w sklepie (...). I tak B. N., pracowała u płatnika składek do 2000 roku w sklepie (...) zeznała: „było zawsze 2 pracowników, czasami 3 w zależności od natężenia ruchu. Poza mną pracowała wnioskodawczyni, W. T. oraz pracownik zatrudniony przez Pana W.. Pani M. pracowała dorywczo, różną ilość godzin- 2,4,6. Jeżeli było duże natężenie, dużo ludzi to panią M. wzywał Pan W., aby przyjechała do sklepu”. Takie okoliczności wskazała także świadek K. K. (1) pracująca od 10.06.2002 r. do 31.08.2005 r. w sklepie (...), wskazując, iż wnioskodawczyni nie wykonywała raportów fiskalnych, nie obsługiwała klientów, nie wykonywała zamówień, nie wydawała poleceń pracownikom, nie wypłacała wynagrodzenia pracownikom tego sklepu. Takiej też treści są relacje świadków E. K. (1) i E. S.. Zeznania w/wymienionych są spójne z zeznaniami A. S. (2), która prowadziła działalność gospodarczą w centrum handlowym (...) w latach 1998-2007, w sąsiedztwie sklepów płatnika, a która potwierdziła jedynie sporadyczną obecność M. T. w sklepach należących do jej męża pod adresem (...).

Natomiast oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w zakresie sfery działań jakie podejmowała wnioskodawczyni w sklepie (...) Sąd zważył na zeznania pracujących w tym sklepie (...), M. P. (1) z domu K. oraz osób pozostających poza strukturami sklepów (...), E. K. (2). Pracownicy sklepu spójnie i logicznie przedstawili sposób organizacji pracy w sklepie (...) oraz rolę jaką w tym sklepie pełniła wnioskodawczyni. W szczególności świadek E. K. (1) jednoznacznie zeznała, że w sklepie (...) głównie M. T. zajmowała się kwestiami personalnymi i organizacyjnymi, wypłacała co miesiąc wynagrodzenie osobom tam zatrudnionym, prowadziła dokumentację. Również świadek M. P. (1) (z domu K.) wskazywała na istotne dla rozstrzygnięcia fakty zeznając, iż wnioskodawczyni zajmowała się reklamacjami, rozmawiała z klientem oraz z firmą co do sposobu załatwienia reklamacji, zamawiała towar, przyjmowała przedstawicieli handlowych, zamawiała towar, sprawdzała zgodność towaru po przyjęciu z fakturą, wyceniała towar, wypłacała wynagrodzenie za pracę pracownikom, zabierała faktury raporty kasowe które robione były na koniec dnia, zabierała utarg (czasami na zmianę z W. T.), decydowała o rabatach, wydawała polecenia pracownikom (np. jak ma być przeceniony towar, gdzie ma być powieszony po przecenie. Świadkowie zachowali konieczny obiektywizm wskazując np. świadek E. K. (1), że w sklepie na Placu (...) wnioskodawczynię odwiedzały jej znajome, „ale wnioskodawczyni nie przychodziła do sklepu, aby tylko spotkać się ze znajomymi”. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach E. M. (1), E. K. (2) – znajomych wnioskodawczyni, które przyznały, iż spotykały się z M. T. w sklepie, ale też jednoznacznie zeznały o zaobserwowanych wówczas okolicznościach wykonywania szeregu czynności przez wnioskodawczynię koniecznych dla funkcjonowania sklepu np. E. M.: „zdarzało się że wnioskodawczyni nie mogła nas obsłużyć, bo obsługiwała innych klientów”, E. K. (2): „wymienialiśmy się notatkami, jeśli ona nie mogła być obecna na zajęciach, ... wnioskodawczyni układała towar lub obsługiwała klienta, ... wnioskodawczyni układała towar na półkach, przekładała rzeczy z miejsca na miejsce, widziałam że przynosi towar z zaplecza, wyklada towar. Obsługiwała klientów oprócz mnie. Słyszałam, że rozmawiała służbowo przez telefon jakiejś reklamacji”.

Sąd podzielił zeznania P. C., brata wnioskodawczyni, w części. Dokonując oceny wartości dowodowej zeznań powyższego świadka Sąd miał na uwadze, iż pochodziły one od członka najbliższej rodziny wnioskodawczyni, a więc od osoby niewątpliwie zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy na korzyść M. T.. Zdaniem Sądu brak było jednak podstaw do dokonania deprecjacji dowodowej tych zeznań w zakresie, w którym wymieniony opisywał relacje panujące między małżonkami, ich sytuację rodzinną i majątkową do 2009 roku, a oceny zeznań świadka należy dokonać przez pryzmat całokształtu zgromadzonych dowodów, przy czym podkreślić należy, iż w zakresie udziału wnioskodawczyni w działalności sklepów, roli jaką wnioskodawczyni miała pełnić świadek zeznawał w bardzo niewielkim stopniu, wskazując, iż te fakty nie są mu znane. Trudno zatem świadkowi przypisywać stronniczość i dyskredytować jego zeznania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków R. K. (1) oraz A. T. w części, w której świadkowie ci zeznali, że byli klientami sklepu (...), M. T. pomagała im w wyborze odzieży, doradzała w kwestii zakupu. Nie podzielił natomiast za trafnych wywodów świadka A. T., która zaprzeczała, że wnioskodawczyni pracowała w sklepie (...) bowiem w tym zakresie świadek nie zachowała koniecznego obiektywizmu, a jej zeznania o świadczeniu przez nią pomocy w sklepie (...) są całkowicie odosobnione i nie znajdują oparcia w innych dowodach. Natomiast wnioski jakie świadek wyciągnęła ze spotkań rodzinnych i braku uskarżania się przez wnioskodawczynię na nadmiar pracy zawodowej Sąd ocenił jako całkowicie niezrozumiałe i nielogiczne, jeśli zważy się iż wiele osób nie narzeka na nadmiar obowiązków pracowniczych jednocześnie mając rodzinę, dzieci, co nie daje podstaw do wnioskowania, że nie są aktywne zawodowo.

Natomiast oceniając zeznania R. K. (1) negującego fakt współpracy wnioskodawczyni przy prowadzonej przez W. T. działalności gospodarczej, Sąd Okręgowy stwierdził, że świadek swoje wnioski w tym zakresie oparł na przekazie uzyskanym od W. T. oraz wyszedł z założenia, że wnioskowanie o ewentualnej współpracy wnioskodawczyni przy prowadzeniu działalności gospodarczej z jej mężem jest równoznaczne ze stwierdzeniem o niewywiązywaniu się przez świadka z jego obowiązków jako podmiotu prowadzącego biuro rachunkowe. Dlatego też Sąd powyższe stwierdzenia świadka potraktował jako jego subiektywną ocenę opartą na przekazie uzyskanym od W. T. ocenianych przez pryzmat faktów, że „nie było rozmów z W. T. w zakresie zgłoszenia wnioskodawczyni do systemu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Klienci nie chcą płacić składek dodatkowych”. Natomiast istotne dla rozstrzygnięcia, mają spostrzeżone fakty przez świadka – R. K. (1) który zeznał, że widywał wnioskodawczynię, która „przychodziła do biura w sprawach swojego męża. Ona kontaktowała się z osobami, które fizycznie obsługiwały tę działalność (...)”. Jednocześnie świadek wskazywał, że „dokumenty źródłowe dostarczał W. T., czasami pracownicy i wnioskodawczyni (...)”. Zeznania świadka korelowały w tym zakresie z twierdzeniami wnioskodawczyni, która zeznała, że zносиła do biura rachunkowego dokumenty, obierała listy płac, przedstawiała je pracownikom męża i odwoziła do biura.

Natomiast H. Ś. wskazał przekonująco jedynie okoliczności związane z zawarciem umowy najmu lokalu i opłacania czynszu i w tej mierze relacja świadka zasługuje na wiarę. Natomiast co do pozostałych okoliczności jakie świadek wskazywał jego zeznania nie mogą być uznane za przekonujące bowiem zeznał, że rzadko widywał wnioskodawczynię w sklepie (...) jednocześnie dodając, że do sklepu nie wchodził i nie zwracał uwagi czy w środku w sklepie jest M. T.. Jego relacja jest niespójna, niekonsekwentna i stronnicza, skoro świadek wobec M. T. użył określenie była żona W. T..

W ocenie Sądu, zeznania świadka M. O. nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia charakteru pracy wnioskodawczyni w sklepie (...), gdyż świadek w okresie od 1 października 2001 roku do 7 marca 2002 roku była nieobecna w pracy, otrzymywała zasiłek macierzyński, następnie od 9 kwietnia 2002 roku do 31 sierpnia 2007 roku przebywała na urlopie wychowawczym. Tym samym nie miała wiedzy na temat pracy wnioskodawczyni w okresie 2002-2009 w sklepie (...).

Oceniając zeznania wnioskodawczyni Sąd uznał je za wiarygodne częściowo, w zakresie w jakim znajdują potwierdzeniu w zebranych dowodach jakie Sąd podzielił. Nie dał wiary w zakresie opisywanej jej aktywności w sklepach (...) bowiem przeczą temu zeznania E. K., M. P. (K.) – pracowników tych sklepów. Analiza zeznań M. T. nie pozwalała na uznanie, aby w okresie od 1 stycznia 1999 roku do 14 marca 2002 roku ubezpieczona w sposób stały wykonywała czynności w ramach współpracy przy prowadzonej przez jej męża działalności gospodarczej. Odmienne wnioski nie można wyprowadzić z twierdzeń wnioskodawczyni, która podnosiła, że od stycznia 1999 roku w sposób stały świadczyła pracę w sklepach przy ul. (...) lokalu numer (...), następnie sklepie (...), bowiem przeczą temu wiarygodny materiał dowodowy. Przesłuchani na powyższą okoliczność świadkowie, osoby pozostające w stosunku pracy u płatnika składek w sklepach przy ul. (...) pod numerem (...), a także w sklepie (...), to jest E. K. (1), B. N., E. S., K. K. (1), wskazywały zgodnie, że pomoc wnioskodawczyni miała charakter doraźny i okazjonalny. Lokal numer (...) przy ul. (...) został zamknięty w październiku 1999 roku. Jak przyznała to sama M. T., w okresie od października 1999 roku do października 2000 roku nie pomagała w sklepie męża, skoncentrowała swoją aktywność życiową na opiece nad chorą 3,5- letnią wówczas córką. Z zeznań przesłuchanych świadków nie wynikało również, by po tym okresie od listopada 2000 roku wnioskodawczyni zaczęła w sposób stały pracować w sklepie (...). Świadek E. K. (1) zeznawała stanowczo, że gdy pracowała w sklepie (...) „wnioskodawczyni przychodziła pomagać, kiedy był wzmożony ruch np. w okresach przedświątecznych, czasami jak miałyśmy dostawy, czasami jak wybierałyśmy towar (...). W. T. dzwonił do

M. aby przyjechała i pracowała, aż skończyliśmy pracę”. Zarówno E. K. (1), B. N., E. S., jak i K. K. (1) wskazywały na okazjonalną pomoc wnioskodawczyni w okresie od stycznia 1999 roku do marca 2002 roku. Z zeznań tych wynikało, że praca M. T. w lokalu (...), jak i sklepie (...) stanowiła zwyczajową pomoc udzielaną małżonkowi, a nie na stałą zorganizowaną, współpracę przy działalności gospodarczej. E. K. (1), która była zatrudniona w sklepie (...), a także w (...) wskazywała przekonująco w tym zakresie, że w (...) wnioskodawczyni pracowała w tym sklepie w soboty oraz gdy płatnik otwierał drugi sklep. Zeznała, że wnioskodawczyni przychodziła pomagać w okresach wzmożonego ruchu, dostaw czy przy wybieraniu towaru.

Sąd nie dał wiary relacji wnioskodawczyni w zakresie braku świadomości, że nie jest zgłoszona do systemu ubezpieczeń społecznych oraz co do treści oświadczenia, jakie wpłynęło do organu rentowego dnia 17 kwietnia 1997 roku. W tej mierze Sąd nie podzielił też zeznań świadka P. C.. Dokonując oceny treści tego zaświadczenia, jak i braku zgłoszenia w kolejnych latach wnioskodawczyni do systemu ubezpieczeń społecznych jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą należy mieć w polu widzenia, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją w interesie małżonków leżało, aby nie zgłaszać do ubezpieczenia społecznego M. T. i nie opłacać za nią składek, na co jako zasadę wskazywał świadek R. K.. Należy przy tym zauważyć, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie jest jednostronną czynnością prawną, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli, w tym art. 58 k.c., ponieważ oświadczenie to nie stanowi zdarzenia prawnego zmierzającego do osiągnięcia skutków cywilnoprawnych. Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest bowiem stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem publicznoprawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnymi. Wnioskodawczyni zdaniem Sądu miała wiedzę o fakcie niezgłoszenia jej jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża i powyższe było przez nią akceptowane, co jednak nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Podobnie za nietrafny należy uznać pogląd zainteresowanego, że okoliczność niezgłoszenia żony do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej stanowiło oświadczenie woli złożone w zamiarze osiągnięcia skutku cywilnoprawnego i poddawało się ocenie ważności z punktu widzenia prawa cywilnego. Współpraca z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie wynika z czynności prawnej, lecz jest konsekwencją faktycznej współpracy podmiotów wymienionych w treści art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, pozostających z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym, przy wykonywaniu tej działalności, co zostało wykazane w niniejszym postępowaniu. Błędnie tym samym zainteresowany podnosił, że wskazanemu oświadczeniu z dnia 17 kwietnia 1997 roku należało nadać decydujące znaczenie w sprawie. Oceniając powyższe oświadczenie Sąd uznał je za mające jedynie znaczenie do okresu przeszłego, nie odnoszącego się do lat następnych w szczególności do okresu objętego kognicją Sądu. Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem publicznoprawnym powstającym z mocy samego prawa po wypełnieniu dyspozycji normy prawnej w szczególności art. 6 i 13 ustawy systemowej.

Natomiast zeznania W. T. Sąd uznał za wiarygodne w części, tj. w zakresie faktów i okoliczności wskazujących, że pomoc wnioskodawczyni w sklepie (...) czy (...) miała charakter okazjonalny i wynikała z wzajemnych obowiązków małżonków określonych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Relacja znajduje oparcie z zeznaniami świadków E. K. (1), B. N., E. S., a także K. K. (1) i M. O., którzy wskazali, iż w sklepie (...), (...) wnioskodawczyni nie wykonywała raportów fiskalnych, nie obsługiwała klientów, nie wykonywała zamówień, nie wydawała poleceń pracownikom, nie wypłacała wynagrodzenia pracownikom tego sklepu, a jej pomoc ograniczała się do sytuacji doraźnych.

Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom zainteresowanego W. T. w pozostałym zakresie, w których podnosił, że w całym okresie objętym zaskarżoną decyzją jego żona nie miała uprawnień decyzyjnych przy prowadzonej przez niego działalności, wyjeżdżała z nim na kontraktacje w celach rozrywkowych, nie wystawiała faktur, zaś sklep (...) stanowił dla jego żony wyłącznie miejsce spotkań towarzyskich z koleżankami. Przeczą temu zeznania świadków: E. K. (1), M. P. (1) (z domu K.) E. M. (1), E. K. (2), którzy jednoznacznie wskazali na szereg codziennych stałych o istotnym znaczeniu czynności jakie wnioskodawczyni w sklepie (...) wykonywała. W szczególności twierdzeniem zainteresowanego, iż wnioskodawczyni nie zajmowała się kwestiami pracowniczymi i organizacyjnymi przeczą zeznania świadka E. K.

(1), która podnosiła, że w sklepie (...) głównie M. T. zajmowała się kwestiami personalnymi i organizacyjnymi. Wypłacała co miesiąc wynagrodzenie osobom tam zatrudnionym, zajmowała się także w tym sklepie prowadzeniem dokumentacji. Również świadek M. P. (1) (z domu K.) wskazywała na fakt stałej współpracy odwołującej przy prowadzonej przez jej męża działalności gospodarczej w tym sklepie. Wymieniona zeznała, że „pani G. zajmowała się reklamacjami, ona rozmawiała z klientem oraz z firmą co do załatwienia reklamacji. Ona zamawiała towar (...). Przyjmowała też przedstawicieli handlowych, mieliśmy też inne firmy, z niektórych były katalogi, niektórzy przywozili towar celem prezentacji (...). W naszym sklepie towar zamawiała Pani M. (...). Otrzymywałam stałe miesięczne wynagrodzenie za pracę, wynagrodzenie rozliczała, płaciła nam M. T.. Wyceną nowego towaru zajmowała się M. T. (...). Sprawdzala zgodność z fakturą i podawała nam cenę. Faktury były zabierane ze sklepu przez Panią G. (...). Raporty kasowe były robione pod koniec dnia, robiła je wnioskodawczyni, utarg był zabierany, zawsze ktoś z szefostwa do nas przyjeżdżał przeważnie M., ona zabierała utarg. O rabacie na towar mówiła wnioskodawczyni. Od Pani M. otrzymywałyśmy polecenie jak ma być przeceniony towar i gdzie ma być powieszony po przecenie”. W tym stanie rzeczy zeznania zainteresowanego w omawianym zakresie nie mogą być uznane za wiarygodne.

Dokonując oceny prawnej, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z treścią art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy systemowej do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy, między innymi, realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Z powyższego wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo stwierdzać obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, a co za tym idzie, ustalać brak istnienia takiego obowiązku. Orzecznictwo potwierdza wykładnię i stosowanie prawa, pozwalające organowi rentowemu na kontrolę i weryfikowanie podstaw ubezpieczenia.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei przepis art. 12 ust. 1 tej ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zatem z mocy przywołanych regulacji osoba współpracująca z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, przy czym osoba współpracująca podlega tym ubezpieczeniom od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu działalności do dnia zakończenia tej współpracy - art. 13 ust. 5 ustawy systemowej.

Pojęcie „osoba współpracująca” pojawiło się po raz pierwszy w ustawie z dnia 29 marca 1965 roku o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz.U. 1965, Nr 13, poz. 90 tekst jednolity ze zmianami). W art. 2 tej ustawy za osobę współpracującą z rzemieślnikiem uznano małżonka oraz najbliższych krewnych i powinowatych w wieku powyżej 16 lat, stale pracujących w zakładzie rzemieślnika, w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy, jaki obowiązywał pracowników gospodarki uspołecznionej. Podobna regulacja znalazła się w ustawie z dnia 8 czerwca 1972 roku o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz. U. 1972, Nr 23, poz. 165 tekst jednolity ze zmianami) oraz ustawie z dnia 18 grudnia 1976 roku o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin (Dz.U. 1983, Nr 31, poz. 147 tekst jednolity ze zmianami), jednak już bez wymogu niezbędnego wymiaru czasu pracy. Nie oznaczało to jednak, że współpraca osoby bliskiej od wprowadzenia tej zmiany nie musi mieć istotnego wymiaru czasowego i ekonomicznego. Według nowej regulacji, wprowadzonej od dnia 1 stycznia 1999 roku ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, a ściśle przepisem art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Z treści tego przepisu wynika, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerzej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (tak: „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 230). Z brzmienia cytowanego przepisu wynika także, iż o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki. Po pierwsze: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, po wtóre:

pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, po trzecie: „współpraca” przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Powołany stan prawny wymaga dokonania analizy pojęcia współpracy przy prowadzeniu działalności oraz oceny czy podejmowana aktywność danego małżonka wpisuje się jedynie w doraźną pomoc małżonka w rozumieniu art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”. Konstytutywne cechy działalności osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności pozarolniczej to istotny ciężar gatunkowy działań, bezpośredni związek z przedmiotem działalności, stabilność i zorganizowanie, znaczący czas poświęcany na realizację zadań. W uzupełnieniu należy dodać, że działalność osoby współpracującej powinna, co do zasady cechować się tymi samymi przymiotami co działalność osoby prowadzącej, czyli ciągłość, zorganizowanie i zarobkowy charakter, ukierunkowane na określony profil (art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. 2017, poz. 2168 tekst jednolity ze zmianami) (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2010 roku, II UK 315/09, LEX nr 604215; z dnia 23 kwietnia 2010 roku, II UK 315/09 LEX nr 604215, z dnia 6 stycznia 2009 roku, II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170, z dnia 18 maja 2017 roku, I UK 215/16 LEX nr 2329474).

Dla możliwości uznania za osobę współpracującą niewystarczające jest zatem stwierdzenie określonego przepisem powiązania więzami rodzinnymi z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność i pozostawania z nią we wspólnym gospodarstwie domowym, ale konieczne jest również ustalenie okoliczności współpracy przy prowadzeniu tej działalności, co nie może być rozumiane jako wykonywanie jakichkolwiek czynności na rzecz tej działalności, ale czynności które mają charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Inaczej rzecz ujmując, nie każda osoba powiązana z prowadzącym działalność więzami, o których mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, spełnia kryterium współpracy przy prowadzeniu tej działalności w rozumieniu ustawy systemowej. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc (gdy nie ma pracownika) towaru. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, iż w sensie prawnym dochodzi do współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008 roku, II UK 286/07, z dnia 24 lipca 2009 roku, I UK 51/09 LEX nr 529767).

Analizie należy też poddać zagadnienie istotne dla rozstrzygnięcia w jakich okolicznościach i przy zastosowaniu jakich kryteria aktywność małżonka w działalności gospodarczej drugiego małżonka oceniana winna być jako doraźna pomoc małżonka w rozumieniu art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W piśmiennictwie podkreśla się, że małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej pomocy z racji prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego i wychowywania dzieci, a podstawą tych świadczeń jest stosunek prawny małżeństwa. Przyjmuje się, że właściwa interpretacja nakazu udzielenia małżonkowi pomocy wymaga wyodrębnienia dwóch sfer życia człowieka: związanej z życiem rodzinnym i dotyczącej pracy zawodowej. Obowiązek pomocy między małżonkami należy odnieść przede wszystkim i w najszerszym zakresie do sfery rodzinnej, wspólnego życia, czyli obszaru bliskich kontaktów między małżonkami. Życie zawodowe należy do sfery autonomicznej obojga małżonków i nie ma podstaw do konstruowania nieograniczonego obowiązku pomocy. Doktryna przyjmuje, odwrotnie niż w sferze rodzinnej, obowiązek pomocy małżonkowi w wykonywaniu zawodu na podstawie art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego powinien być traktowany jako wyjątek od zasady uznającej autonomię małżonków w sferze zawodowej (Z. Góral, P. Prusinowski: Umowne podstawy zatrudnienia, WKP 2012, M. Skąpski: Zagadnienia stosunku pracy między członkami rodziny, Wyd. Praw. PWN 2000). Jednocześnie zgodnie podkreśla się, że obowiązek świadczenia pracy, przy prowadzeniu zakładu przez współmałżonka, może wynikać jedynie z obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, a więc można go konstruować tylko w takich granicach, w jakich stanowi przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny. Poza powyższym wypadkiem należy przyjąć, iż małżonek obowiązany jest świadczyć pracę na rzecz współmałżonka tylko w sytuacjach wyjątkowych, jak np. choroba współmałżonka, a więc wtedy, gdy wykonywanie tej pracy można uważać za realizację kodeksowego obowiązku wzajemnej pomocy istniejącego między małżonkami. Podkreśla się także,

że aby małżonek mógł efektywnie świadczyć pomoc w zakładzie współmałżonka konieczne jest uznanie, że jest w stanie to robić. Natomiast okazjonalna pomoc małżonka, bez względu na to, czy współmałżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy nie, jest świadczeniem zaliczającym się do zakresu zastosowania normy z art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pomoc taka ogranicza się do świadczeń nieregularnych i niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas. Wzajemna pomoc oraz współdziałanie dla dobra rodziny stanowią bowiem przejaw realizacji obowiązków małżeńskich w rozumieniu art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją małżonkowie T. mieszkali razem i pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. Istotna była wobec tego ocena, czy rozmiar prac wykonywanych przez M. T., ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość miały wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, by można było uznać go za współpracę w rozumieniu ustawy systemowej.

Jak wykazało postępowanie dowodowe wnioskodawczynie w okresie od dnia 1 stycznia 1999 roku do dnia 14 marca 2002 roku nie współpracowała stale przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Jej pomoc w sklepach (...), a po jego zamknięciu w sklepie (...) miała charakter doraźny i sprowadzała się do zwyczajowej pomocy małżonka oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą małżonkowie założyli. Wnioskodawczynie pracowała w sklepie męża (...) w przypadku konieczności zastąpienia innego pracownika - gdy E. K. (1) świadczyła pracę w nowo organizowanym sklepie (...), następnie w okresach wzmożonego ruchu, głównie przedświątecznych, doraźnie zastępowała też W. T. w czasie jego nieobecności w sklepie. W tym miejscu należy także zważyć na sytuację rodzinną małżonków T.. W tym czasie wychowywali dwójkę małych dzieci, wymagających troski i opieki na co dzień i nieprzekonujące jest, że wnioskodawczynie w tym czasie zostawiała tak małe dzieci pod opieką innych osób, pracując w sklepach, przy jednoczesnym braku potrzeby jej zaangażowania w tym zakresie. Także sytuacja rodzinna i choroba córki od października 1999 roku do października 2000 roku zmusiła wnioskodawczynię do stałej opieki nad chorym dzieckiem, a co znamienne w tym czasie nie została zatrudniona osoba, która przejęłaby obowiązki wymienionej, co przekonuje, że przed tym okresem pomoc wnioskodawczynie w działalności gospodarczej męża miała charakter doraźny. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili, by M. T. w sposób stały świadczyła pracę w sklepie (...) w ramach współpracy przy prowadzonej przez jej męża działalności gospodarczej. Wnioskodawczynie nie udowodniła, że podejmowała decyzje w zakresie funkcjonowania sklepu (...). M. T. nie zatrudniała pracowników, nie zajmowała się kwestiami związanymi z finansami, nie wypłacała wynagrodzeń pracownikom. Zastępowała osoby nieobecne, pomagała w obsłudze klientów w okresie wzmożonego ruchu w sklepie. Praca ta, z uwagi na jej rodzaj i wymiar, nie miała jednak bezpośredniego i istotnego przełożenia na wzrost dochodów W. T., gdyż to on sam realizował wszelkie zadania związane ze strategią prowadzenia sklepu, podejmował wiążące decyzje w kwestiach pracowniczych, prowadził negocjacje i zawierał umowy z dostawcami, zajmował się negocjacją cen, decydował o obniżkach towarów.

Sąd nie tracił z pola widzenia, że w sytuacji prowadzenia przez odwołujących wspólnego gospodarstwa domowego i wspólnego zamieszkiwania małżonkowie z pewnością rozmawiali ze sobą na temat pracy i konsultowali związane z nią zdarzenia. Jednakże konsultacje takie, mające charakter okazjonalny, doraźny należało ocenić właśnie przez pryzmat uregulowania zawartego w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jako pomocą jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowią konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny wynikający z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008 roku, II UK 286/07, OSNP 2009/17-18/241).

Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne poczynione w sprawie ze względu na rodzaj wykonywanych czynności nie można uznać, ażeby M. T. spełniała kryterium współpracy przy prowadzonej przez jej męża działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej w okresie od 1 stycznia 1999 roku do dnia 14 marca 2002 roku.

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują natomiast na istotną zmianę stanu faktycznego w okresie od 15 marca 2002 roku do 30 września 2009 roku i w konsekwencji należało przypisać M. T. status osoby współpracującej.

Z dniem 15 marca 2002 roku został utworzony sklep (...) przy Placu (...) w B.. Na podstawie zeznań świadków E. K. (1), B. N., E. S., jak i K. K. (1) możliwe i konieczne stało się zróżnicowanie zakresu prac, ciężaru gatunkowego, stabilności, częstotliwości, czasu i wkładu współpracy wnioskodawczynie w wykonywaniu działalności gospodarczej przez jej męża w okresie od marca 2002 do września 2009 roku. Świadcowie E. K. (1), E. S., w sposób spójny, zbieżny i wiarygodny wskazywali, iż o ile M. T. była przez nich sporadycznie widywana w okresie pracy w sklepie (...) oraz w „17”, to jednak już od marca 2002 roku stale pracowała w sklepie odzieżowym (...), w którym obsługiwała klientów, doradzała im przy wyborze towaru (w tym także świadkom, którzy negowali fakt współpracy wymienionej przy prowadzonej działalności gospodarczej jej męża to jest R. K. (1) oraz A. T.), zajmowała się reklamacjami, sporządzała dzienne i miesięczne raporty kasowe, podejmowała decyzje kadrowe i w zakresie zakupu towaru, cen jego sprzedaży, przecen itp. Tym samym, w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, wykonywanie przez wnioskodawczynię szeregu czynności związanych z bieżącym funkcjonowaniem sklepu było stałe, stanowiło codzienną pracę (powtarzaną ze stałą częstotliwością w określonych godzinach funkcjonowania) w zakresie całokształtu czynności sprzedawcy w sklepie.

W ocenie Sądu, o ile cały ciężar prowadzonej działalności gospodarczej spoczywał na W. T. przy prowadzeniu sklepu (...), to na M. T. w sklepie (...), który był oceniany przez W. T. jako sklep istotny w jego działalności, o znaczeniu prestiżowym. Jej znacząca aktywność w tym sklepie, rodzaj podejmowanych czynności ich istota i waga dla prawidłowego funkcjonowania działalności gospodarczej W. T. od dnia 15 marca 2002 roku kwalifikowała się do uznania jej za współpracę przy prowadzeniu działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawczynie zajmowała się bowiem obsługą klientów, kasy fiskalnej, sporządzała raporty kasowe dzienne i miesięczne, wystawiała także faktury VAT. Była osobą decyzyjną w kwestiach wyboru kolekcji, decydowała o ilości zamawianych rzeczy, wzorów, organizowała wyprzedaże. Decydowała także o udzielaniu pracownikom i klientom sklepu rabatu na zakup towarów. Wspólnie z mężem brała udział w kontraktacjach towarów, jeździła na targi, wystawy. Świadcowie: R. K. (1) oraz A. T., którzy negowali okoliczność współpracy wnioskodawczynie przy prowadzonej przez męża działalności gospodarczej potwierdzili, że pomagała im w wyborze ubrań, doradzała w kwestii zakupu, co pozwala na wnioskowanie, iż знаła sprzedawany aktualnie asortyment. Pracownicy sklepu w spornym okresie E. K. (1), E. S. czy M. P. (1) zeznały, że to M. T. była „szefową”, osobą decyzyjną w sklepie. Wymieniona wydawała pracownikom polecenia, co miesiąc wypłacała im w imieniu pracodawcy wynagrodzenie. Otwierała i zamykała sklep, dostarczała materiały pomocnicze, środki czystości.

Opisane powyżej czynności należało uznać jako stałą współpracę przy prowadzonej przez W. T. działalności gospodarczej, o istotnym znaczeniu dla działalności gospodarczej skutkującą powstaniem obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Praca M. T. w opisanym zakresie miała charakter stały. Obowiązki wymienionej w sklepie (...) cechowały się stałością, zorganizowaniem, częstotliwością i znaczącym nakładem czasowym, samodzielnością, praca ta miała konkretną wartość ekonomiczną i przyczyniła się niewątpliwie do osiągnięcia wymiernych dochodów przez przedsiębiorcę - jej męża.

Nie miała przy tym znaczenia podnoszona przez świadka A. T. i płatnika składek okoliczność, że wnioskodawczynie studiowała w latach 2001-2006 i opiekowała się synem. Jak wykazało to postępowanie dowodowe, wnioskodawczynie godziła pracę w sklepie ze studiami zaocznymi, które odbywały się w soboty i niedziele. Zdarzało się, że pracowała w soboty w sklepie, korzystała z notatek sporządzonych przez jej koleżanki.

Małoletnim O. ur. w 1995 roku, który uczęszczał do przedszkola, a następnie do szkoły podstawowej opiekowała się odpłatnie sąsiadka małżonków, doraźnie pomagali także rodzice wnioskodawczynie. Również fakt, że wnioskodawczynie odwiedzała matkę, która pracowała w kiosku, nie mógł przekreślić faktu współpracy przy prowadzonej od 2002 roku działalności sklepu (...). Świadcowie podnosili, że charakter współpracy wnioskodawczynie przy prowadzeniu działalności gospodarczej był ciągły, co nie jest jednoznaczne z pracą w danym miejscu – sklepie przez cały dzień.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że decyzja organu rentowego w części nie była prawidłowa. Z tych względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 477¹⁴§ 1 i 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł jak w punktach I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie tracił z pola widzenia, że wartość przedmiotu sporu w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego albo prawa (także jego treści, zakresu; por. art. 189 k.p.c.) należy odnosić do świadczeń wynikających z takiego ustalenia. Oznacza to, że w razie podjęcia przez organ rentowy decyzji o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia, odwołanie zmierza do ustalenia nieistnienia tego stosunku ubezpieczenia społecznego. Wówczas wartość przedmiotu sporu powinno odnosić się do wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, których uiszczenie będzie skutkiem decyzji (może to też być różnica w stosunku do wysokości składek dotychczas uiszczanych z innego tytułu ubezpieczenia). Natomiast w przypadku wydania decyzji o "wyłączeniu" z określonego tytułu ubezpieczenia (ustalenia jego nieistnienia), odwołanie zmierza do ustalenia istnienia stosunku ubezpieczenia społecznego. Wartość przedmiotu sporu należy wówczas odnosić do wysokości świadczeń podlegających zwrotowi wskutek takiej decyzji, ewentualnie świadczeń, których ubezpieczony nie otrzyma (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 roku, III UZP 17/15, LEX nr 2144561).

W uchwale z dnia 6 lutego 2016 roku, III UZP 2/16, Sąd Najwyższy wskazał, iż w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz .U. 2013, poz. 490 tekst jednolity ze zmianami).

W niniejszej sprawie pełnomocnik wnioskodawczyni oświadczył, że wartość przedmiotu sporu wynosi 88062,98 złotych, jest to suma składek należnych, a nie odprowadzonych na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za okres od stycznia 1999 roku do grudnia 2009 roku, kwota ta obejmowała składki które są przedawnione, stanowiły one kwotę 46752,59 złotych. Pełnomocnik organu rentowego wywodził, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji wartość przedmiotu sporu stanowiła kwota składek na ubezpieczenia społeczne i fundusz pracy bez odsetek w wysokości 62 596,10 złotych, wskazana kwota obejmowała też składki przedawnione. Sąd Okręgowy ustalił, że wartość przedmiotu sporu, którą stanowi kwota nieprzedawnionych składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe i FP), których obowiązek uiszczenia będzie skutkiem wydanego wyroku (za okres od listopada 2005 roku do września 2009 roku) wynosi 25 567,59 złotych.

W ocenie Sądu, całokształt okoliczności w niniejszym postępowaniu uzasadniał odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, w którym wnioskodawczyni wygrała w przeważającym zakresie. Brak było podstaw do stosunkowego zasądzenia zwrotu kosztów procesu od zainteresowanego oraz organu rentowego na rzecz M. T., z uwagi na okoliczności związane ze wszczęciem niniejszej sprawy. Postępowanie o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego zostało zainicjowane przez wnioskodawczynię, która brakiem działania i swoją bezczynnością w zakresie ustawowych obowiązków w czasie współpracy przy prowadzonej działalności gospodarczej, dopiero w związku z toczącymi się między małżonkami sprawami sądowymi w 2015 roku wszczęła postępowanie przed organem rentowym, następnie przed Sądem. Przed tą datą małżonkowie, którzy umieli poruszać się po systemie ubezpieczeń społecznych, świadomie zaniedbali obowiązek zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego (zgłaszając wymienioną jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego), pragnąc minimalizować koszty prowadzonej przez W. T. działalności gospodarczej.

Nie istniały także podstawy do zasądzenia kosztów procesu od M. T., jeśli zważy się, iż proces niniejszy był wynikiem zaniechania ustawowo określonej powinności jaka na osobie prowadzącej działalność gospodarczą we współpracy z małżonkiem spoczywa na mocy bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i czego nie zrealizował W. T..

Opisane okoliczności uzasadniały, zdaniem Sądu, odstąpienie od zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu z art. 100 k.p.c. i ich zniesieniu na podstawie art. 102 k.p.c., o czym Sąd orzekł w punkcie III wyroku.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt. I i III złożył zainteresowany W. T., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:

a. braku dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego i pominięcia w powyższej ocenie okoliczności, że odwołująca w czasie, w którym „rzekomo” wspomagała zainteresowanego w prowadzonej przez niego działalności, świadczyła również pomoc w kiosku swojej matki;

b. braku dokonania wszechstronnej oceny dowodu z zeznań E. K. (2) i pominięcia w powyższej ocenie okoliczności, że świadek zeznawała przyjechawszy uprzednio do sądu z odwołującą, a w czasie wskazanej podróży rozmawiała z odwołującą na temat okoliczności objętych złożonymi zeznaniami;

c. naruszeniu przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego zasad logicznego rozumowania poprzez uznanie zeznań A. T. za odosobnione i niewiarygodne w zakresie braku świadczenia przez odwołującą pomocy w sklepie (...) należącym do zainteresowanego, kiedy w istocie korespondują one z zeznaniami innego świadka, tj. E. K. (1),

- co w konsekwencji doprowadziło do błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych i błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że odwołująca świadczyła systematyczną, a nie dorywczą pomoc w sklepie swojego męża;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) poprzez przyjęcie, że pomoc świadczona przez odwołującą na rzecz prowadzonej przez Zainteresowanego działalności gospodarczej pochłaniała znaczną część czasu odwołującej, charakteryzowała się systematycznością i stabilnością, a także, że była wymierna dla zainteresowanego ekonomicznie w stopniu znacznym, podczas gdy w rzeczywistości czynności, których podejmowała się odwołująca były okazjonalnie i incydentalnie, nie były ekonomicznie znaczące dla zainteresowanego, odwołująca nie wykonywała ich w określonych ramach czasowych, nie były to czynności w żaden sposób zorganizowane, jak też nie charakteryzowały się one ciągłością.

Skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w jego pkt. I oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania w całości;

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia w jego pkt. III i zasądzenie na rzecz zainteresowanego od odwołującej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3. zasądzenie na rzecz zainteresowanego od odwołującej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że współpraca M. T. ze skarżącym jako prowadzącym działalność gospodarczą w istocie nie miała miejsca, bowiem wnioskodawczyni wykonywała czynności związane z tą działalnością sporadycznie, w znikomym rozmiarze i czynności te nie pozostawały w bezpośrednim związku z przedmiotem działalności i nie charakteryzowały się stabilnością i zorganizowaniem. Ponadto działania wnioskodawczyni nie generowały stałych, dodatkowych dochodów z działalności skarżącego - w odróżnieniu od czynności wykonywanych przez pracowników zatrudnianych przez skarżącego w ramach umowy o pracę w sklepie (...) w spornym okresie. W ocenie skarżącego stan faktyczny został ustalony z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 lipca 2019 r. pełnomocnik wnioskodawczyni wnosił o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Za zupełnie nietrafny uznać należy zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 opubl. OSNC 2000/10/189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 opubl. OSNP 2000/19/732). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Skarżący nie wykazał, ażeby ustalając stan faktyczny w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów, Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa, przeprowadzona wnikliwie i szczegółowo.

Podkreślić należy, że naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, a tego skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

Sąd Okręgowy zasadnie ocenił jako niewiarygodne zeznania świadka A. T. w części w jakiej zeznała, że wnioskodawczyni nie wykonywała żadnych obowiązków w sklepie (...). Zeznania te były nacechowane brakiem obiektywizmu chociażby z tego względu, że z faktu nieuskarżania się przez wnioskodawczynię na nadmiar obowiązków zawodowych w spornym okresie świadek wyprowadziła wniosek o braku obowiązków wnioskodawczyni w tym zakresie. Świadek istotnie zeznała, że widywała wnioskodawczynię w kiosku należącym do jej matki, niejednokrotnie z dziećmi, gdzie sprzedawała gazety lub bilety lub rozmawiała z matką. Okoliczność zakresu obowiązków wnioskodawczyni w kiosku była jednakże badana w toku sprawy, wnioskodawczyni wyjaśniła na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2018 r., że incydentalnie zajmowała się sprzedażą w kiosku (k. 190 v., t. I). Świadek A. T. zeznała ponadto, że w kiosku sprzedawali prócz matki wnioskodawczyni także: ojciec wnioskodawczyni, brat, bratowa. Mając na uwadze powyższe nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, że wnioskodawczyni w istocie była zaangażowana w spornym okresie w prowadzenie kiosku i nie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża.

Skarżący zarzucił, że sąd I instancji wybiórczo potraktował zeznania świadków, w tym E. K. (1), która co prawda wskazywała na szereg czynności, jakie wnioskodawczyni wykonywała w sklepie (...) w spornym okresie, natomiast czynności tych świadek nie określała mianem „pracy”. Podobnie świadek M. P. (1) zeznała, że wnioskodawczyni nie pojawiała się codziennie w sklepie, co zdaniem skarżącego świadczy o zupełnie incydentalnej pomocy – a więc nie o współpracy - wnioskodawczyni w prowadzeniu sklepu.

Powyższy zarzut ocenić należy jako niezasadny w kontekście całokształtu zeznań świadków – pracowników sklepu (...) w spornym okresie, które w sposób drobiazgowy zostały poddane ocenie przez sąd I instancji. Ocena ta jest spotyka się z pełną akceptacją Sądu Apelacyjnego.

Zarzut braku obiektywizmu w zeznaniach świadka E. K. (2) jest nieprecyzyjny. Z faktu wspólnego przyjazdu do sądu w dniu rozprawy i „rozmowy o sprawie” w dniu rozprawy nie można wyprowadzić wniosku o braku wiarygodności świadka zwłaszcza, że zeznania E. K. (2) korespondują z zeznaniami złożonymi przez pracowników zainteresowanego w sklepie (...) w spornym okresie: E. K. (1) i M. P. (1). Zaznaczyć należy, że świadek E. K. (2) zeznawała jako pierwsza w sprawie (k. 51-52, t. I a.s.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że w okresie od 15 marca 2002 roku do 30 września 2009 roku M. T. była osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Świadczenie – zatrudnieni w sklepie (...) w spornym okresie zgodnie wskazywali, że M. T. od marca 2002 roku stale pracowała w sklepie odzieżowym (...), w którym obsługiwała klientów, doradzała im przy wyborze towaru (w tym także świadkom, którzy negowali fakt współpracy wymienionej przy prowadzonej działalności gospodarczej jej męża, tj. R. K. (1) oraz A. T.), zajmowała się reklamacjami, sporządzała dzienne i miesięczne raporty kasowe, podejmowała decyzje kadrowe i w zakresie zakupu towaru oraz cen jego sprzedaży. Wydawała pracownikom polecenia, co miesiąc wypłacała im w imieniu pracodawcy wynagrodzenie. Otwierała i zamykała sklep, dostarczała materiały pomocnicze, środki czystości. Wykonywanie przez wnioskodawczynię szeregu czynności związanych z bieżącym funkcjonowaniem sklepu było stałe, stanowiło codzienną pracę.

Opisane powyżej czynności Sąd Okręgowy zasadnie uznał jako stałą współpracę przy prowadzonej przez W. T. działalności gospodarczej, o istotnym znaczeniu dla działalności gospodarczej skutkującą powstaniem obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Praca M. T. w opisanym zakresie miała charakter stały. Obowiązki wymienionej w sklepie (...) cechowały się stałością, zorganizowaniem, częstotliwością i znaczącym nakładem czasowym, samodzielnością, praca ta miała konkretną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągnięcia wymiernych dochodów przez przedsiębiorcę – W. T..

Wnioskodawczyni godziła pracę w sklepie ze studiami zaocznymi, które odbywały się w soboty i niedziele oraz opieką nad dzieckiem. Małoletnim O. ur. w 1995 roku, który uczęszczał do przedszkola, a następnie do szkoły podstawowej opiekowała się odplatnie sąsiadka małżonków, doraźnie pomagali także rodzice wnioskodawczyni.

Podkreślić należy, że wnioskodawczyni nie była pracownikiem swojego męża. Kwestią sporną w sprawie nie było ustalenie, czy podlega w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Charakter współpracy wnioskodawczyni przy prowadzeniu działalności gospodarczej był ciągły, co nie jest jednoznaczne z pracą w danym miejscu – sklepie przez cały dzień. Toteż argumentacja skarżącego, że wnioskodawczyni jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża nie zawsze była obecna na terenie sklepu (...) w godzinach otwarcia sklepu, nie rzutuje na prawidłowość wyroku w zaskarżonej części.

Reasumując, zaskarżony wyrok jest prawidłowy, natomiast apelacja nie zawiera żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).